

Recenzja pracy doktorskiej mgr Anny Łukaszewskiej, *Przedszkola w Toruniu w latach 1945-1990*, Toruń 2022, ss. 316.

Historia wychowania przedszkolnego w dziejach szkolnictwa i oświaty na ziemiach polskich była i nadal pozostaje stosunkowo rzadkim obiektem dociekań badawczych, zarówno gdy idzie o początki zorganizowanej pozadomowej opieki nad dziećmi poczynając od ostatnich dziesięcioleci XIX w. po pierwszą dekadę odrodzonej państwowości polskiej, jak i strukturalny rozwój tej dziedziny działalności publicznej jako części systemu oświatowego w II Rzeczypospolitej, a następnie w państwie powstałym w wyniku II wojny światowej, od 1952 r. noszącym nazwę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wśród prac monograficznych przeważają ujęcia o charakterze ogólnopolskim i zarazem przeglądowym, dające pojęcie o poszczególnych etapach rozwoju tej gałęzi oświaty a jednocześnie pracy opiekuńczej i wychowawczej. Mimo pewnej liczby przyczynków czy ujęć syntetyzujących, brakowało prac o wymiarze regionalnym bądź nawet lokalnym, ukazujących działalność przedszkoli i obraz wychowania przedszkolnego w skali regionu bądź ośrodka miejskiego, a przez to pokazujących praktykę działania tego szczebla oświaty i wychowania. Dlatego też tematykę rozprawy doktorskiej mgr Anny Łukaszewskiej poświęconej przedszkolom w Toruniu w latach 1945-1990, a powstałą na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika pod kierunkiem dr. hab. prof. UMK Zbigniewa Girzyńskiego, uznać należy za trafny wybór, pozwalający przeprowadzić badania w skali ośrodka miejskiego pełniącego po II wojnie światowej funkcję miasta wojewódzkiego dopiero od 1975 r., jednak mającego taki potencjał (częściowo odziedziczony po II Rzeczypospolitej) przez cały okres powojenny. Przez to uzyskane w tej pracy wyniki stanowią reprezentatywną próbę dla średnich ośrodków miejskich w Polsce po 1945 r.

Autorka była dobrze przygotowana do podjęcia tej tematyki, mając za sobą wiele lat praktyki pedagogicznej na tym szczeblu oświaty w roli nauczycielki przedszkoli toruńskich, a

następnie pracy we władzach oświatowych (do stanowiska kujawsko-pomorskiego kuratora oświaty włącznie, zaś od 2015 r. piastuje funkcję dyrektora wydziału edukacji w toruńskim ratuszu), posiada też zauważalny dorobek naukowy i popularyzatorski w zakresie współczesnej teorii i praktyki oświaty i wychowania. Doświadczenie zawodowe i znajomość badanych problemów z autopsji ułatwiły też orientację w obszernym zasobie źródłowym koniecznym dla realizacji tak zakreślonego tematu, na który składała się dokumentacja archiwalna, prasa codzienna i branżowa oraz licząca setki pozycji literatura przedmiotu (wykaz wykorzystanych źródeł i literatury w Bibliografii na s. 298-316 recenzowanej pracy). Kwerenda archiwalna – biorąc pod uwagę charakter zachowanego materiału dokumentowego – została przez Doktorantkę zakrojona szeroko, obejmując łącznie 23 archiwa państwowe, resortowe, zakładowe, organizacji społecznych i zawodowych, jak też archiwa kościelne (prowincjonalne, diecezjalne, parafialne i zakonne). Przedszkola, będąc najniższym szczeblem systemu oświatowego a zarazem działalności opiekuńczo-wychowawczej, stanowią jednocześnie znacznie trudniejszy w porównaniu do szkół podstawowych przedmiot badań pod kątem ich organizacji, codziennej aktywności i jej efektów. Przyczyną jest tu właśnie – wynikający po części z różnic w podstawie programowej i organizacji pracy między obu tymi szczeblami oświaty – stan zachowanej bazy źródłowej dla dziejów przedszkoli i wychowania przedszkolnego, który znacznie odbiega na niekorzyść od wytworzonego przez szkolnictwo podstawowe i ponadpodstawowe. Dlatego w trakcie prowadzonych badań ważne były wszelkie dokumenty wytworzone przez przedszkola toruńskie i powstałe w związku z ich działalnością. Tak więc obok zasadniczego zrębu akt objętych kwerendą z zasobu warszawskiego Archiwum Akt Nowych, archiwów państwowych w Bydgoszczy i Toruniu czy archiwum zakładowego Zarządu Miejskiego w Toruniu, zawierających dokumentację wytworzoną przez organa nadzorcze w stosunku do placówek wychowania przedszkolnego (a więc Ministerstwo Oświaty, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu a następnie w Bydgoszczy i miejski wydział oświaty w Toruniu), ważna była spuścizna aktowa przedszkoli państwowych, miejskich oraz tych prowadzonych przez organizacje społeczne, instytucje i zakłady pracy oraz parafie i zgromadzenia zakonne, znajdująca się w archiwach wszystkich tych instytucji. Poza urzędową korespondencją, statutami przedszkoli i programami nauczania a czasem i planami pracy dla poszczególnych placówek, są to przede wszystkim kroniki przedszkolne. Istotne znaczenie mają też zebrane przez Autorkę relacje byłych kierowniczek przedszkoli toruńskich, wiele wnoszące do wiedzy na temat codziennego funkcjonowania tych placówek. Bazę źródłową zgromadzoną przez Doktorantkę w wymiarze archiwaliów, źródeł drukowanych, prasy codziennej i branżowej oraz literatury

przedmiotu uznać można za kompletną. Może w odniesieniu do reformy szkolnej zwanej jędrzejewiczowską w formie „Ustawy o ustroju szkolnictwa” z 11 marca 1932 r. upomnieć by się można o pracę Joanny Sadowskiej *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy Jędrzejewiczowskiej* (Białystok 2001). W odniesieniu do archiwaliów, które z oczywistych względów wykorzystane zostały zgodnie z cezurami chronologicznymi pracy (1945-1990), może należałoby zwrócić uwagę, że wartymi przejrzenia pozostają akta na temat przedszkoli toruńskich z lat II Rzeczypospolitej z zasobu Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy oraz z akt Magistratu Miasta Torunia w Archiwum Państwowym w Toruniu. Niezależnie nawet od tego, że dla długoletniej przedszkolanki i badaczki dziejów powojennych już przedszkoli toruńskich, przedwojenna dokumentacja powinna być interesującą lekturą, umożliwiłoby to lepszą diagnozę kwestii instytucjonalnej (i kadrowej) ciągłości toruńskich przedszkoli tuż powojennych w stosunku do lat trzydziestych XX w., jak też poprawy sytuacji w zakresie dostępności wychowania przedszkolnego w Toruniu z biegiem lat po 1945 r. Materiały z okresu II Rzeczypospolitej zawierają też – wprawdzie w niewielkiej ilości – to, czego dla okresu powojennego prawie nie ma: sprawozdania z wizytacji przedszkoli miejskich i prywatnych (w tym zakonnych), jak też okresowe oceny zawodowych kwalifikacji wychowawczyń.

Cezury chronologiczne pracy nie budzą wątpliwości. Przedmiotem badań są przedszkola w Toruniu w okresie Polski Ludowej (1945-1990). Podobnie nie budzą wątpliwości cezury chronologiczne wewnątrz recenzowanej pracy, wyznaczające ramy czasowe kolejnych rozdziałów. Rok 1956 to koniec epoki zwanej stalinizmem w dziejach PRL, a wraz z tym szły zmiany w koncepcji wychowawczej, zaś rok 1975 to utworzenie województwa toruńskiego. Zakres tematyczny rozprawy oraz charakter i stan zachowanej bazy źródłowej spowodowały przyjęcie metody opisowej, jakkolwiek zachowanie się większej liczby danych na temat organizacji i wyników pracy niektórych przedszkoli mogłoby zachęcić Autorkę do przyjęcia w odniesieniu do tych właśnie zagadnień metody kwantytatywnej, choć nie byłoby to łatwe i nie gwarantowałyby jednoznacznych efektów. Wymienione czynniki zdecydowały też o strukturze pracy, która obok wstępu i zakończenia składa się z czterech rozdziałów ujętych w układzie problemowo-chronologicznym, który występuje też wewnątrz poszczególnych rozdziałów. Przyjęty w tej pracy układ treści uznać należy za optymalny dla prezentacji uzyskanych przez Doktorantkę wyników badań. Widać to także w zawartości kolejnych rozdziałów.

W rozdziale I, mającym charakter wstępny i zatytułowanym „Wychowanie przedszkolne w okresie II Rzeczypospolitej” ukazano kolejno genezę wychowania przedszkolnego w świecie i na ziemiach polskich, wychowanie przedszkolne na ziemiach polskich w okresie zaborów, rozwój ilościowy i jakościowy tej formy oświaty najmłodszych w II Rzeczypospolitej oraz wychowanie przedszkolne w Toruniu w okresie zaboru pruskiego (krótko) i w okresie dwudziestolecia niepodległości. Rozdział stanowi dobre wprowadzenie do zasadniczej lektury tej pracy, choć ze względu na szeroki zakres prezentowanych treści winien nosić tytuł: „Wychowanie przedszkolne w okresie zaborów i w II Rzeczypospolitej”.

Zasadnicza tematyka recenzowanej rozprawy zawiera się w rozdziałach II-IV. Przez wzgląd na cele i założenia tej pracy mają one identyczną strukturę wewnętrzną, natomiast w ich tytułach widać różnicę w stanie zachowania bazy źródłowej dla kolejnych okresów działalności przedszkoli toruńskich, wyznaczonych cezurami chronologicznymi kolejnych rozdziałów. Rozdział II nosi więc tytuł „Organizacja i stan przedszkoli w Toruniu w latach 1945-1956”, rozdział IV „Organizacja i stan przedszkoli w Toruniu w latach 1975-1990”, zaś rozdział II – „Przedszkola w Toruniu w latach 1956-1975”. Każdy z rozdziałów dzieli się na dwa podrozdziały poświęcone odpowiednio organizacji przedszkoli oraz ich bazie lokalowej i dydaktycznej, z kolei ich działalności wychowawczo-dydaktycznej i opiekuńczej, w którym to obszarze treści uwzględniany jest program pracy, współpraca placówki z rodzicami oraz doskonalenie nauczycieli przedszkolnych. Przez wzgląd na zachowanie się dokumentacji do spraw organizacji oraz bazy lokalowej i dydaktycznej przedszkoli toruńskich dla niewielu per saldo lat ich istnienia, znajdziemy w tej pracy możliwie pełną charakterystykę tych placówek w rozdziale II (do roku szkolnego 1950/51) oraz w rozdziale IV (od roku 1985, acz co ważne, łącznie z losami tych placówek po 1990 r.), podczas gdy dla pozostałego okresu będą to dane fragmentaryczne przedstawione w formie przykładu. Znaczący relatywnie stan zachowania dokumentacji dotyczącej niektórych toruńskich przedszkoli niepaństwowych spowodował w rozdziale II szersze niż w wypadku przedszkoli miejskich omówienie problemów przedszkola Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (na tle miejscami za szeroko tu przedstawionej ogólnopolskiej działalności przedszkoli RTPD), a przede wszystkim przedszkoli katolickich w Toruniu, dość szybko wygaszonych po II wojnie światowej przez władze komunistyczne, z wyjątkiem przedszkola ss. Serafitek na Podgórzu, istniejącego pod zarządem Caritasu do 1962 r. Szczegółowe na tle innych przedszkoli toruńskich omówienie tej właśnie placówki ma tu znaczenie także jako swego rodzaju *case study* w odniesieniu do polityki władz państwowych w PRL wobec przedszkoli katolickich po II wojnie światowej.

Dla większości okresu PRL (w tym całego rozdziału III obejmującego lata 1956-1975) problematykę strukturalną przedszkoli toruńskich ukazano na tle ogólnopolskim oraz okręgu szkolnego pomorskiego, z kolei zaś województwa bydgoskiego, a od 1975 r. toruńskiego. W ten sam sposób – wyłączając może drugą połowę lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku – przedstawiono problematykę codzienności toruńskich przedszkoli w wymiarze programowym oraz efektów pracy dydaktycznej i wychowawczej, jak też możliwości inwestycyjnych i szerzej: rozwojowych oświaty przedszkolnej w Toruniu. Stało się tak z tej samej przyczyny – najwidoczniej dla dziejów większości toruńskich przedszkoli po 1945 r. nie zachowała się ta kategoria źródeł, jaką są plany prac i sprawozdania z nich, raporty powizytacyjne czy wreszcie korespondencja z władzami zwierzchnimi oraz innymi organami administracji, a więc ten ogół dokumentacji, który pozwoliłby na możliwie pełne odtworzenie praktycznej strony codziennej aktywności placówek oświaty przedszkolnej w Toruniu. To samo dotyczy też szczegółowej charakterystyki kadry nauczycielskiej przedszkoli toruńskich w latach 1945-1990, bowiem w oparciu o zachowany materiał źródłowy możliwe było jedynie odtworzenie ogólnego i syntetycznego jej obrazu, jakkolwiek dobrze oddającego istotę zagadnienia.

Pomimo tego Autorka poradziła sobie z tym problemem, umiejętnie wykorzystując akta urzędowe wyższego rzędu wytworzone na szczeblu Ministerstwa Oświaty, kuratorium okręgu szkolnego (następnie oświaty) w Bydgoszczy i z kolei w Toruniu oraz wydziału oświaty w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu, jak też źródła drukowane (dzienniki urzędowe, kolejne wytyczne programowe dla przedszkoli, statuty tych placówek) oraz literaturę fachową. Porządkując wiedzę i doświadczenia gromadzone przez kilkadziesiąt lat działalności oświaty przedszkolnej w PRL, województwie pomorskim (bydgoskim) oraz toruńskim i w samym Toruniu, potrafiła oddać wieloaspektowość problematyki działalności przedszkoli toruńskich w kolejnych okresach PRL. Przedstawiła czynniki warunkujące i hamujące rozwój sieci przedszkolnej po 1945 r. (mimo jej znaczącej z biegiem lat rozbudowy nigdy nie udało się zapewnić miejsc w przedszkolach dla wszystkich dzieci, których rodzice podejmowali w tym kierunku starania) i rolę wychowania przedszkolnego w polityce władz oświatowych, w której współlistniało przekonanie o konieczności rozwoju tej gałęzi oświaty w obliczu migracji ludności ze wsi do miast i wzrostu aktywizacji zawodowej kobiet oraz traktowanie jej jako pierwszego szczebla edukacji ideologicznej dziecka. Ostatnie przybrało szczególne rozmiary w okresie stalinizmu (1948-1956), jakkolwiek władze do końca istnienia PRL nie wyrzekły się ambicji kształtowania młodego pokolenia zgodnie z pryncypiami ustrojowymi już na tym etapie rozwoju dziecka. W oparciu o zebrany i przeanalizowany

materiał przedstawiła rozwój sieci przedszkolnej, dla której obok wzrostu liczby przedszkoli miejskich i likwidacji podobnych placówek katolickich, charakterystyczny był znaczący udział przedszkoli zakładowych oraz prowadzonych przez organizacje społeczne o profilu jednoznacznie socjalistycznym, ale też zawodowe, a obok tego wojskowe i milicyjne. Taki obraz dominował do końca istnienia PRL. Po 1990 r. nastąpiło wyraźne kurczenie się liczby przedszkoli, jakkolwiek część przeszła do sfery oświaty niepublicznej, część zaś pozostała przedszkolami miejskimi. Udatnie też – jakkolwiek w dużym stopniu na tle problematyki ogólnopolskiej oraz sytuacji regionalnej – przedstawiona została kwestia doksztalcenia kadry pedagogicznej w toruńskich przedszkolach oraz realizowania w ich działalności dydaktyczno-wychowawczej wytycznych programowych otrzymywanych od władz zwierzchnich w kolejnych dziesięcioleciach PRL – ministerstwa oświaty, kuratorium i miejskiego wydziału oświaty. Z kolei dzięki zachowanym kronikom przedszkolnym, nielicznym per saldo aktom powizytacyjnym oraz relacjom uzyskanym od dawnych dyrektorek i wychowawczyń części przedszkoli toruńskich możliwe stało się wniknięcie w istotną sferę współpracy z rodzicami i uzyskanych efektów wychowawczych. Wartością dodaną w trakcie lektury całej pracy jest 18 tabel prezentujących statystykę przedszkoli i oświaty przedszkolnej w skali ogólnopolskiej, wojewódzkiej i samego Torunia (dlatego też obok zamieszczonego w tej pracy wykazu skrótów przydałby się także wykaz prezentowanych w niej tabel).

W efekcie powstała dobra praca, będąca wypełnieniem poważnej luki badawczej w odniesieniu do dziejów oświaty w Toruniu i regionie po II wojnie światowej. Doktorantka dowiodła w niej umiejętności konstruowania samodzielnego wywołu naukowego w oparciu o posiadaną wiedzę ogólną i szczegółową w zakresie tytułowej problematyki oświaty przedszkolnej oraz wczesnoszkolnej w Polsce, w szczególności w będącym przedmiotem jej zainteresowania badawczego okresie PRL. Narracja budowana jest planowo, ze świadomością ważności i hierarchii aktów prawnych związanych z przedmiotowym zagadnieniem, dając obraz rozwoju sieci przedszkolnej, treści programowych i bazy dydaktycznej, ale i trudności, których przewyciężanie leżało nierzadko poza zasięgiem możliwości kuratorium oświaty, a przede wszystkim miejskich władz oświatowych. Mnogość problemów koniecznych do podjęcia bądź choćby zasygnalizowania powodowała niekiedy powracanie do tych samych wątków, jak też powtórzenia fragmentów treści, niekiedy w formie rozszerzonej (np. s. 177 a 178, s. 198 a 201, s. 199 a 201/202, s. 200 a 202). Zdarzają się też potknięcia stylistyczne oraz błędy literowe i interpunkcyjne. W razie podjęcia decyzji o skierowaniu pracy do druku – na co w skróconej, tj. bardziej syntetycznej formie zasługuje – należałoby powyższe usterki

wyeliminować. Z myślą o takiej ewentualności, ale też z recenzenckiego obowiązku, zwrócić należy uwagę na pewną liczbę błędów merytorycznych, od których warto tę pracę uwolnić. Błędów, które nie zaważyłyby na wartości tej pracy, ale mogłyby zaważyć na jej odbiorze.

Określenie „włączenie miasta w strukturę rządzonego, afiliowanego przez władzę sowiecką Rządu Tymczasowego” (s. 7) – niezależnie od jego nie stylistycznego charakteru – nie jest właściwe. Toruń znalazł się natomiast w styczniu 1945 r. na wyzwolonym spod okupacji niemieckiej obszarze ziem polskich, nad którymi formalną władzę rozciągnął utworzony z poręki sowieckiej Rząd Tymczasowy. Następcą tego rządu nie był „Tymczasowy Rząd Jedności Narodów” (s. 11), lecz Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.

Rozdział pracy jest jej częścią, nie zaś „okresem historycznym” (s. 11-12), choć oczywiście ma ona swoje cezury chronologiczne, w których zawiera się okres historyczny.

Pierwsze ochronki w Warszawie powstały w 1838 i 1839 r., nie zaś w 1938 i 1939 r. (s. 16).

Pierwsze ochronki na Półwyspie Apenińskim powstały w 1827 r. nie „na terenie rozbitych jeszcze Włoch”, lecz na terenie nie istniejących (bądź nie zjednoczonych) jeszcze Włoch (s. 17).

Na s. 18 spotkamy zapis: „W czasie zrywu Komuny Paryskiej przejmowano zakonne ochronki i tworzone świeckie. W tym czasie ministerstwo oświaty wydało dwa dekryty: pierwszy z 22 marca 1855 roku [...] a drugi z 2 sierpnia 1881 roku”. Otóż epizod Komuny Paryskiej miał miejsce w roku 1871.

Jeśli początek ochronek w Galicji datuje się na rok 1840 (s. 22), to pierwszą ochronką powstałą pod zaborem austriackim nie mogła być ta powstała w 1850 r. w Krakowie (s. 26).

Wydarzenia 1906 r. we Wrześni i strajki szkolne w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1906-1907 trudno nazwać „zrywami rewolucyjnymi” (s. 33), nawet jeśli były najdalej od czasu powstania 1848 r. posuniętym objawem polskiego oporu społecznego wobec władzy pruskiej i jej metod germanizacyjnych. Z kolei stwierdzenie: „Na terenie zaboru pruskiego szkolnictwo polskie powstało dopiero w 1918 roku” jest o tyle przedwczesne w odniesieniu do faktycznego powstania tego szkolnictwa w byłej dzielnicy pruskiej, że na obszarach objętych powstaniem wielkopolskim mogło ono powstać najwcześniej od stycznia 1919 r., zaś w okręgu nadnoteckim i w Prusach Zachodnich dopiero po przejęciu tego obszaru przez Polskę w styczniu i lutym 1920 r. Prawdą natomiast jest, że od jesieni 1918 r. władze pruskie

pod presją ówczesnych wydarzeń politycznych w Rzeszy zaczęły (nie wszędzie) zezwalać na prowadzenie, wszelako poza systemem szkolnym, zajęć w języku polskim na terenie prowincji poznańskiej i zachodniopruskiej.

Wojnę polsko-sowiecką kończył w 1921 r. nie „pokój rycki”, lecz pokój ryski (s. 38).

W wyniku zamachu majowego w 1926 r. u władzy w Polsce uformował się obóz sanacyjny, nie zaś „obóz sanacki” (s. 52).

Zmiany w polityce gospodarczej PRL, jakie zaszły po październiku 1956 r. nie tyle „odzwierciedlały [...] spadek uprzemysłowienia kraju”, ile rezygnację z rozwoju niektórych gałęzi przemysłu.

Kurator Okręgu Szkolnego Bydgoskiego nazywał się Władysław Bachowski (s. 195), nie zaś Backowski (s. 206).

Przedszkole miejskie nr 18 w Toruniu mieściło się na ul. Wyrzyckiej, nie zaś na ul. Wyrzyska (s. 209).

Autorem rozdziału w tomie III „Historii Torunia” jest Mieczysław Wojciechowski, nie zaś Marian Wojciechowski (Bibliografia, s. 315; notabene w Bibliografii na s. 298 w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy dwukrotnie wymieniony jest zespół Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu – ponieważ z zespołu przedwojennego KOSP Autorka nie korzystała, należało podać powojenne cezury chronologiczne dla tego zespołu).

Ponieważ od początku istnienia Polski Odrodzonej w 1918 r. świecki charakter szkoły publicznej (niezależnie od roli religii w programie szkolnym) był oczywistością, podobnie jak w III Rzeczypospolitej po upadku PRL, przeto dobrze byłoby przemyśleć następujące stwierdzenia zawarte we wstępie do recenzowanej pracy: „Zdecydowanie negatywnym działaniem władz komunistycznych było nadanie oświacie świeckiego charakteru i eliminowanie w «białych rękawiczkach» przedszkoli katolickich” (s. 11) oraz: „Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku to czas ciągle jeszcze świeckiego i państwowego charakteru systemu oświaty, zarządzanej centralnie w duchu ideologii socjalistycznej” (s. 12). Autorce chodziło zapewne o wyrugowanie religii ze szkół i przedszkoli, likwidację oświaty katolickiej (w tym przedszkolnej) i kształtowanie młodych pokoleń Polaków w duchu ideologii komunistycznej. Tym niemniej wydzwięk powyższych wypowiedzi może zostać nie bez powodu odebrany jako wymierzony w świecki i państwowy charakter oświaty w ogóle.

Reasumując powyższe, stwierdzić mogę, że powstała dobra i wartościowa praca, wypełniająca lukę w badaniach nad oświatą w Toruniu i regionie w okresie PRL w wymiarze oświaty przedszkolnej, w pewnej mierze też wczesnoszkolnej. Doktorantka zaprezentowała w niej właściwy stopień wiedzy teoretycznej w dyscyplinie historia w odniesieniu do tytułowej problematyki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dokonała rzeczowej analizy zgromadzonego przez siebie obszernego materiału źródłowego, w oparciu o który przeprowadziła dobrze udokumentowany i odpowiednio skonstruowany wywód naukowy. Recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie będącego jej przedmiotem problemu naukowego, stanowiąc wkład do badań nad dziejami oświaty w skali lokalnej i regionalnej w łączności z istniejącymi badaniami na temat wychowania przedszkolnego odnoszącymi się do całej Polski w okresie PRL. Spełnia tym samym wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 187 ust. 1-3 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Dz. U. 2018, poz. 1668). Dlatego też wnoszę o dopuszczenie pani mgr Anny Łukaszewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Przemysław Okłowski